Nr. 261. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny. społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 13 listopada 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera. ółdzkiego“** mieści się w lokalu przy ul Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą do12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz, dimAnistracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop:, ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I stron. 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. **za wiersz** lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś wiecz. **Byle świat zadziwić** gościnny występ p. **M. Frenkla** artysty warszawskich teatrów rządowych

Jutro wiecz. **ROMANTYCZNI** drugi gościnny występ p. **M. Frenkla** artysty wyrszawskich teatrów rządowych.

Opera i Operetka
Łódzka
ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wiecz. **Wielki Koncert-Kabaret** Występ gościnny **p. ANTONINY WILLOWNY** Primabaleriny Warsz. teatrów Rządowych. **i p. SOBISZEWSKIEGO** baletmistrza teatrów Warsz.

Jutro wiecz. **HALKA**

Skarga **KALODONT**
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
żądać wszędzie

Sala Koncertowa **W piątek,** 14 listopada 1913 r.
Cezary Jellenta
wygłosi odczyt pod tytuł.
Stanisław WYSPIANSKI.
Bilety od 30 kop. do 1.25 sprzedaje „Czytelnia Nowości“ ul. Dzielna 16. Początek odczytu o godz. 8 i pół wiecz.

J. Iwanicka
Konstantynowska 22
poleca: **Cukry deserowe, cukierki, czekolady, kakao, herbatniki, pierniki** i t. p. różnych fabryk. Duży wybór zabawek dziecinnych. Wyłączna sprzedaż fabryk: **J. Fruzińskiego** w Warszawie.
F. Ł. CAILLER Broc (Szwajcarja).

JUTRO OTWARCIE
Kolosalnej **MENAZERJI**
pod kierunkiem p. I. J. BOJKO. **PIOTRKOWSKA 117.**
Dziś będzie demonstrowany **Orang-utang** rzadkie kolosalne zwierze. Jedyny egzemplarz na kontynencie. Karmienie zwierząt o 9-ej wieczór.
Wejście 50 kop. dzieci i uczniowie 25 kop.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Czwartek, 13 listopada 1913 r.
Dziś: Dydaka W., Zebiny M.
Jutro: Jakunda B. W.

Co zrobić z samorządem?

Po kilku latach projektowania i preparowania, samorząd dla Królestwa Polskiego znalazł się w takiej fazie, iż owa zapowiadana reforma stała się w pojęciu pewnych kół naszego społeczeństwa, nie do przyjęcia.

Tragikomicznem jest obecnie położenie samorządu w tych warunkach i z perypetji jego możnaby niezwykłą farsę stworzyć, gdyby rezultat tej farsy nie był dla nas tak przeraźliwie smutnym. Już sam fakt, iż w stosunku do oczekiwanej oddawna reformy, mogła powstać dyskusja, co z nią zrobić, czy należy ją przyjąć, czy też odrzucić, dowodzi, iż z reformą tą zaszły jakieś dziwne zdarzenia.

Część społeczeństwa polskiego wyraźnie wypowiedziała się w tych dniach przeciwko przyjęciu, i przeciwko głosowaniu posłów polskich za samorządem, uważa ona, iż głosowanie za tą reformą przynosi nawet ujmę honorowi narodowemu.

Inna część społeczeństwa dowodzi, iż bez względu na to, w jakiej formie samorząd do nas dojdzie, należy za nim głosować, gdyż bądź co bądź, będzie on krokiem naprzód.

Aby sobie wytworzyć jakiekolwiek zdanie w tej dyskusji, przypomnijmy sobie tylko to, iż uchwalenie samorządu podczas obecnej kadencji Dumy zależne było w trzech czwartych od stanowiska październikowców.

Przypomnijmy sobie, że wskutek ich chwiejności przechodziły coraz to nowe ograniczenia, że uważali oni z początku samorząd jako pociechę po wyłączeniu Chełmszczyzny, i że przeprowadziwszy wyłącznie uznali, że dość będzie, gdy otrzymamy samorząd najzupełniej abstrakcyjny, to jest taki, który mamy sobie tylko wyobrażać jako samorząd, ale który w rzeczywistości ma być formą bez treści.

Jak wobec tego upadku samorządu wygląda Koło Polskie. lepiej nie mówić, gdyż spokojnie o tem mówić prawie że niepodobna. Stanęliśmy więc obecnie wobec alternatywy, czy mamy pragnąć samorządu, czy też należy go odrzucić?

„Gazeta Warszawska“, idąc konsekwentnie po linji polityki „bez zastrzeżeń“, dowodzi, iż przemawianie przeciw samorządowi nietylko, że jest sprzeczne z interesami polskimi, ale w dodatku pachnie „intrygą żydowską“ dowodzi ona dalej, iż tyle potrzeb naszego życia oczekuje rozwiązania właśnie od samorządu, że trzeba głosować za nim i trzeba go oczekiwać z upragnieniem nawet w tak skarlałej postaci.

Odrzućmy na ten raz wytarty argument „intrygi żydowskie“. Do pewnego stopnia możemy rozgrzeszyć „Gazetę Warszawską“ za to rozpatrywania kwestji samorządu wyłącznie ze stanowiska utylitaryzmu. Stanowisko to, w kraju tak bardzo doświadczonym jak nasz, można zrozumieć, choć nie należy go aprobować.

Rodzi się tylko pytanie, czy właśnie, stojąc nam tym stanowisku utylitaryzmu, należy być za przyjęciem takiego samorządu.

I tu powstają poważne wątpliwości, gdyż nie ulega kwestji, iż jakiekolwiek zmiany w duchu rozszerzenia granic raz uchwalonego samorządu, przez długi czas będą niemożliwe.

Łatwiej bowiem, broniąc dawnego projektu samorządowego, wprowadzić poprawki w jego paragrafach, niż wprowadzić je po wejściu w życie samorządu.

Każde usiłowanie, każdy krok w tym kierunku Koła Polskiego będzie witany nie tylko sykiem zjadliwym prawicowców, ale i przerażeniem tak bardzo lękliwych październikowców zapytają oni bowiem wówczas: jak

to, już wam nie wystarcza to, coście dostali"?

Wiemy z doświadczenia, że wystraszeni październikowcy gotowi są na wszystko, nie łudźmy się więc, żebyśmy mogli później liczyć na jakąkolwiek pomoc z ich strony.

A przecież cały szereg paragrafów, wypaczających znaczenie pierwszej części wyrazu samorząd, ograniczenie językowe, konstrukcja ordynacji wyborczej—wszystkie te braki nie wołać, ale krzyczeć będą w życiu o naprawę i żadne Koło Polskie, pragnące się liczyć z opinją i interesami kraju, nie będzie się mogło oprzeć konieczności ciągłego interpelowania Dumy o zniesienie krępujących paragrafów.

Z punktu więc widzenia ulepszenia samorządu, należałoby być przeciwnym jego przyjęciu, w tej formie w jakiej został obecnie uchwalony, bo łatwiej wnieść konieczne poprawki do projektu reformy, niż do wprowadzonej w życie instytucji.

Pragnąca samorządu coûte que coûte „Gazeta Warszawska" utrzymuje, iż nawet z tymi brakami, jakie obecnie posiada projekt samorządu, wyjdzie on nam na dobre i woła na Koło Polskie: „uchwalajcie"; otóż sądze, iż w obecnej chwili Koło Polskie winno zająć zupełnie inne stanowisko w stosunku do projektu samorządu.

Stanowisko to powinno wypłynąć z przesunięcia się opinji publicznej na lewo, oraz chwilowego być może, ale istniejącego nastroju opozycyjnego wśród październikowców.

Korzystając z tego, Koło powinno, nie zwlekając, wnieść cały szereg poprawek, niwelujących uchwalone ograniczenia, usuwających ograniczenia językowe i dążących do dania nam faktycznego samorządu.

Jeśliby z warunków formalnych do przyjętego już projektu nie można było wprowadzić poprawek, to pozostaje droga inna: obalenie głosami opozycji, Koła i październikowców całego projektu w obecnej formie i natychmiastowe złożenie ponownie pierwotnego projektu samorządowego.

Koło polskie, tak zastrzegające się przed powzięciem jakichś zobowiązań w stosunku do którejkolwiek grupy politycznej w Dumie, uznające politykę „wolnej i niekrępowanej ręki", winno wykorzystać obecny opozycjonizm październikowców, i dzięki niemu uratować samodzielność przyszłego samorządu.

Czego nie poprawimy w projekcie przed wcieleniem go w życie, na to przez długie lata potem będziemy zmuszeni wyczekiwać.

Zwolennicy utylitaryzmu i natychmiastowego uchwalenia samorządu niechaj się zechcą liczyć i z tem, iż posiadanie takiego samorządu, jaki mamy dostać, musi deprymująco wpłynąć na społeczeństwo, wszyscy bowiem, zahypnotyzowani nazwą i nową reformą, będą składali na jej barki cały ciężar potrzebnych nam do życia ulepszeń, nie mówiąc już o pragnieniach.

Nominalność więc i pozorność tej reformy uśpi i tak już słabe poczucie konieczności pracy obywatelskiej i inicjatywy na polu społecznem.

Nawet więc z punktu widzenia utylitaryzmu obecny samorząd przedstawia wątpliwą niezmiernie wartość.

Samorząd i obecna sytuacja w Dumie, to kamień probierczy orjentacji politycznej Koła Polskiego, tryumf, lub przegrana — będzie tryumfem, lub klęską całego społeczeństwa.

L. Chrzanowski.

Poręczyciele Tow. w poż.-oszczędn.

Jak wiadomo, tow. pożyczkowo-oszczędnosciowe posiadają przywilej, że należności od niewypłacalnych dłużników nie potrzebują dochodzić sądownie, lecz wprost posyłają nakazy egzekucyjne komisarzom cyrkułów policyjnych, ci zaś dokonywują zajęcia ruchomości dłużnika lub jego poręczycieli, a gdy to nie pomaga, ściągają należności w drodze licytacji.

Niedawno oberpolicmajster, na skutek skarg poręczycieli z pośród urzędników państwowych, wydał komisarzom cyrkułowym polecenie, by w razie oświadczenia poręczycieli, że pożyczka egzekwowana jest niesłusznie, wstrzymywali kroki egzekucyjne. Postanowienie to opiera oberpolicmajster na zapadłym niedawno wyroku senatu, który orzekł, że pożyczka powinna być spłacona w ciągu półtora roku, a co za tem idzie, i poręczenie obowiązuje tylko przez 1 i pół roku, a nie do chwili spłacenia pożyczki, jak praktykowało się dotychczas. To postanowienie oberpolicmajstra stało się powodem skargi zainteresowanych tow. pożyczkowo-oszczędnościowych do swej władzy bezpośredniej, jaką jest urząd do spraw drobnego kredytu.

Niezależnie od tego, tow. pożyczkowo-oszczędnościowe, działające na mocy nowej ustawy (z r. 1905) przedsięwzięły dwojakie kroki: zażądały odnowienia poręczeń od dawniejszych pożyczek na termin 18 miesięczny, oraz odmówiły wielu pożyczkobiorcom, przyznawanej dotychczas ulgi spłacania pożyczek drobnemi ratami, żądając, by pożyczka spłacana była w ciągu 1 i pół roku.

Stanowisko Austrji wobec Bulgarji.

(Kor. wł. „N. K. Ł.").

Wiedeń, 11 listopada.

Istotnie potwierdzają się teraz pogłoski, że celem przybycia cara Ferdynanda Bulgarskiego do Wiednia była chęć pozyskania dyplomacji austro-węgierskiej dla idei trzeciej wojny na Bałkanie. Car Ferdynand spodziewał się, że dyplomacja austro-węgierska pomoże mu do zmuszenia Rumunji ażeby na wypadek tej wojny zachowywała się neutralnie. Ale pod względem Ferdynand doznał całkowitego zawodu. Hr. Berchtold wprawdzie oświadczył Ferdynandowi, że Bulgarja i nadal może liczyć na przyjaźń i poparcie Austro-Węgier, ale równocześnie Austro-Węgrom zależy na dobrych stosunkach z Rumunją. Dlatego też dyplomacja austro-węgierska nie będzie mogła zrobić niczego, co odstręczyłoby Rumunję od Austro-Węgier i popchnęło ją w objęcia trójporozumienia.

Car Ferdynand musiał być niezbyt zadowolonym z wyniku swojej podróży do Wiednia, skoro teraz ponownie w całej Bulgarji zaczęły krążyć pogłoski, że zamyśla niebawem zrezygnować na rzecz następcy tronu ks. Borysa. Zdaje się, że te pogłoski są oparte na podstawie faktycznej.

Położenie cara Ferdynanda jest bardzo trudne. Wynika to z oskarżenia, które Danew w swojej mowie podniósł przeciwko carowi utrzymując, iż tym, który doprowadził do wybuchu drugiej wojny Bałkańskiej, był właśnie Ferdynand. Wprawdzie rząd austro-węgierskiej zaprzeczył w oficjalnym komunikacie „Fremdenblattu" twierdzeniom Danewa, jakoby do wybuchu drugiej wojny na Bałkanie przyszło w porozumieniu z Austro-Węgrami. To zaprzeczenie nie usuwa możliwości, że istotnie Ferdynand był główną sprężyną napadu wojsk bulgarskich na Serbję i Grecję.

Cechą charakteru Ferdynanda jest-jak się to pokazało już niejednokrotnie pewna chytrość i zamiłowanie do podstępu. Historja zamordowania Stambułowa daje wierny obraz charakteru Ferdynanda. Nie jest wykluczonem, że Ferdynand przypuszczając, iż wojskom bulgarskim uda się łatwo zwyciężyć serbów i greków chciał podstępem stworzyć fakt dokonany i rozprawić się z tymi dwoma nieprzyjacielami, którzy obsadzili pewną część Macedonji. Później zaś, gdy ów plan zakończył się niepowodzeniem Ferdynand pragnął zrzucić wojnę na cudze barki. I gdy to się nie udało, car teraz dąży do wywołania trzeciej wojny, ażeby bądźcobądź powetować poniesione klęski To też na wypadek, gdyby te plany doprowadzenia do wybuchu trzeciej wojny miały się nie powieść, car zrezygnuje z tronu, ażeby nie narażać przyszłości dynastji.

A. N.

Wiadomości ogólne.

○ **Pogłoski.** „Wieczernieje Wremia" notuje ciekawe pogłoski z Paryża, według których p. Kokowcow opuszcza swe stanowisko i będzie mianowany posłem w Paryżu na miejsce p. Izwolskiego, udającego się do Londynu.

Prezesem ministrów ma być mianowany Durnowo, przywódca prawicowych senatorów w Radzie Państwa.

Jednocześnie kursują pogłoski o dymisji ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa, który zajmie stanowisko prezesa Rady państwa, wobec choroby Akimowa.

○ **Zdrowotność a szkoły.** Ministerjum oświaty opracowuje nowe przepisy co do wymagań sanitarnych, którym czynić zadość powinny gmachy wyższych i średnich zakładów naukowych.

W przepisach zaznaczono, pomiędzy innemi, że gmachy zakładów naukowych nie powinny być wznoszone na ulicach ruchliwych i w sąsiedztwie wysokich domów, zamykających dostęp światła, jak również w pobliżu fabryk, zatruwających powietrze dymem.

○ **Uczniowie a koleje.** Ministerjum komunikacji pozwoliło wydać uczącym się dzieciom pracowników kolejowych bilety bezpłatne na wszystkie święta, niedziele i ferje letnie, pod warunkiem, aby przejazd uczących się z miejsca zamieszkania rodziców i z powrotem odbywał się w czasie wolnym od zajęć szkolnych i bez opuszczania tych zajęć.

---

21)

CLAUDE FARRÉRE.

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył *J. B.*

Zatrzymał się. „Nagasaki Press", uzupełniając informacje o flocie rosyjskiej, zapowiedziała blizki wyjazd admirała Togo na południe. Być może margrabina Iorisaka nie wiedziała o tem wcale. Czy wypada uwiadomić nagle młodą kobietę, że mąż jej pojedzie wkrótce na wojnę? Ale już oto zupełnie spokojna margrabina Iorisaka dokończyła przerwane zdanie.

— W „Nagasaki Press"?... Ach! wiem już!... blizkie podniesienie kotwicy przez nasze pancerniki... Czytałam również. Może nie jest to natychmiastowe, lecz z pewnością nastąpi wkrótce.

Margrabina uśmiechnęła się z widoczną pewnością bezpieczeństwa. Zdziwiony Felze zapytał:

— Czy margrabia nie połączy się z załogą swego okrętu?

Margrabina rozszerzyła swe małe oczy:

— Ależ tak! Wszyscy oficerowie stawią się naturalnie.

Zapytał jeszcze:

— Czy sądzi pani, że dojdzie do walki?

Margrabina, najspokojniej w świecie, dotknęła swych włosów palcami:

— Mamy nadzieję, że dojdzie do bitwy, do wielkiej bitwy...

Obecnie Felze malował.

— Będzie pani samotną, po wyjeździe męża...

— Nie po raz pierwszy opuszcza mnie on... Tyle kobiet japońskich jest dzisiaj w takiem samem położeniu!...

— Czy wróci pani do Tokio?

— Nie, ponieważ pragnę być najbliżej Sasebo, dopóki nie skończy się wojna.

— Sądzę jednak, że w Nagasaki nie masz pani przyjaciół, którzyby mogli rozerwać panią trochę w Jej samotności?

— Nie mam nikogo. Nie widzimy nikogo oprócz pana i Herberta Fergana. I ten wyjedzie jednocześnie z moim mężem.

Felze zawahał się zanim odpowiedział:

— Ja zaś nie wyjadę... Lecz, mimo mych siwych włosów, nie ośmielę się narzucać się pani memi wizytami, gdy męża pani tu już nie będzie. Zwyczaje sprzeciwiają się temu stanowczo, jeśli się nie mylę...

— Myli się pan... Niewątpliwie japonki zmuszone są, w podobnych okolicznościach, prowadzić nieco klasztorne życie... Podczas wojny z Chinami, pewna rodowita księżniczka pozbawioną została, z rozkazu cesarskiego, męża i majątku, za to, że zbyt często ukazywała się publicznie z pewną cudzoziemką, żoną ambasadora, która była jej przyjaciółką..

— Pozbawioną męża i majątku?

— Tak.

— Lecz dzisiaj, obyczaje są mniej surowe?

— Trochę mniej...

Zapanowała cisza. Felze malował jeszcze, być może, nieuważnie. Margrabina Iorisaka, siedząc, zachowała dawną nieruchomą pozycję.

Jednak, po kilku chwilach, poruszyła się zlekka i uderzyła w dłonie. Za drzwiami dały się słyszeć głosy służących nippońskich.

— Napije się pan herbaty, nieprawdaż drogi mistrzu? Proszę przynieść herbaty.

— Napiję się herbaty, rzekł Felze. Jednakże, przyznam się drogiej pani, że Jej herbata angielska, czarna, osłodzona i gorzka, daleko mniej mi smakuje niż pachnąca woda, którą piłem w małych filiżankach we wszystkich wiejskich gospodach, do których wchodzę, aby odpocząć po moich spacerach...

— Ależ co pan mówi?...

Margrabina była tak mocno zdziwioną, że zapomniała się śmiać. Wytężona ciekawość wygięła jej ściągnięte brwi.

— Doprawdy, lubi pan herbatę japońską.

— Bardzo.

— Lecz na pokładzie pańskiego jachtu nie piją jej pan wcale!... Pani Hockley przekłada zapewne herbatę, pochodzącą ze swego kraju?

— Tak. Lecz ona ma swe upodobania, ja zaś swoje...

Margrabina Iorisaka oparła swój policzek na swej zaciśniętej piąstce:

— Czy pani Hockley lubi bardzo wycieczki i ma zamiar wiele ich przedsięwziąć w okolice Kioûshoû...

— Nie macie więc zamiaru kontynuować tak prędko waszej podróży. Dokąd udacie się, opuszczając Japonję?

— Prawdopodobnie na Jawę... Wie pani, że p. Hockley pragnie odbyć podróż naokoło świata...

— Wiem o tem... Jestto kobieta nadzwyczajna, taka odważna, taka zdecydowana... i tak cudownie piękna...

Felze uśmiechnął się melancholijne.

— Czy wie pani, że pragnie ona bardzo żywo Ją poznać?

Felze wypowiedział to zdanie z pewnem wahaniem. Wyjąkał ostatnie słowa, jakby żałował, że je wypowiedział. Lecz margrabina Iorisaka dosłyszała wszystko:

(D. c. n.)

○ **Projekt prawa o zmianie serwitutów.** Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do Dumy projekt prawa o zamianie serwitutów w gubernjach generał-gubernatorstwa warszawskiego i w gub. chełmskiej. Projekt prawa obok uproszczenia sposobu zawierania umów dobrowolnych pomiędzy obiema stronami ustanawia obowiązkowe zamiany serwitutów na żądanie jednej ze stron.

Ze świata.

□ **Plany Curie Skłodowskiej.** „N. W. Tagblatt" informuje, jakoby Curie-Skłodowska miała objąć katedrę chemji w uniwersytecie warszawskim. Wiadomość ta jest mniej, niż prawdopodobna z wielu względów.

Podobno zresztą Curie-Skłodowska chcąc nadal poświęcić się wyłącznie pracom nad badaniem radu, zrezygnuje wogóle z karjery profesorskiej i prowadzić będzie badania środkami prywatnymi, których jej nie zabraknie, gdyż, jak donoszą pisma, spieniężyła ona cały 2-gramowy zasób radu, będący w jej posiadaniu, za sumę 2 i pół miljona franków. Nabyło go podobno jakieś towarzystwo angielskie.

Z za kordonu.

[] **Rewizja w Polskiem Towarzystwie emigracyjnem.**— W Krakowie wywołała wielką sensację rewizja w „Polskiem Tow. Emigracyjnem", którego dyrektorem jest J. Okołowicz. Zabrano księgi i korespondencję do sądu. Rewizja ta jest o tyle znamienna, że „Polskie Tow. Emigracyjne", subwencjonowane przez wydział krajowy, miało dobrą opinję.

Z Cesarstwa.

△ **Zezwierzęcenie.** „Wiack. Riecz" donosi, że na kolei Perm'-tagilskiej brygada konduktorów zwabiwszy do pustego wagonu młodą dziewczynę pasażerkę dokonała nad nią ohydnego gwałtu. Na małej stacji nieszczęśliwą wyrzucono z pociągu. Dziewczyna zwróciła się do naczelnika stacji ze skargą i z prośbą o pomoc. Naczelnik łzy dziewczyny potraktował ze spokojem filozofa. Zrozpaczona pasażerka rzuciła się pod lokomotywę, lecz szczęściem uratował ją maszynista. Na powtórną prośbę zhańbionej dziewczyny o pomoc pan naczelnik również został obojętny, zaś żandarm aresztował ją i wysłał do Tagilu. Tam musiano ją niezwłocznie umieścić w szpitalu. Władze rządowe do chwili wystąpienia „Właс. Rieczi" nic o zbrodni tej nie wiedzą.

△ **Samobójstwo właścicielki fabryki.** W Kursku otruła się niejaka Ławrowa, właścicielka fabryki wyrobów tabacznych, z powodu zawieszenia wypłat.

Pasywa sięgają 400 tys. rub.; w fabryce pracowało 400 robotników.

Ławrowa zajmowała w mieście wybitne stanowisko, biorąc większy udział w pracach miejscowych stowarzyszeń filantropijnych i społecznych.

△ **Ograbienie.** W Archangielsku, rabusie, przebrawszy się w mundury policji i żandarmerji, dokonali rewizji w domu bankowym Pawłowej i zabrali pieniądzie papierowe, jako rzekomo fałszywe. Gdy właścicielka udała się o oznaczonej godzinie do cyrkułu dla przesłuchania, wyjaśniła się mistyfikacja. Na ślad złoczyńców nie wpadnięto.

Wiadomości krajowe.

+ **Kasso w Warszawie.** Jak donosi „Warsz. dniewnik", minister Kasso odwiedził wczoraj męskie gimnazjum rządowe na Pradze, instytut weterynaryjny, gmach szkół początkowych na Pradze, szkołę Wojciecha Górskiego, pierwszą warszawską 4-klasową szkołę realną, warszawską szkołę realną przy ul. Złotej, szkołę rzemieślniczą im. Konarskiego i ...kotowską szkołę początkową w...awskiej dyrekcji naukowej. Dziś minister udaje się na wizytację szkół poza Warszawą w warszawskim okręgu naukowym.

+ **Konfiskata.** Z rozporządzenia Komitetu do spraw prasowych skonfiskowano wydawnictwo p. t. „Nasz Swiat".

+ **Kredyty na utrzymanie policji.** Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wyjednać w izbach prawodawczych, następujące kredyty na utrzymanie policji w roku 1914: w Łodzi 257,315 rb., w Lublinie 35,000 rb., w Sosnowcu 34,800 rb. na utrzymanie dwuch komisarzy w Kaliszu 2,800 rb.

+ **Gmachy dla szkół.** Na wznoszenie nowych budowli wyższych zakładów naukowych w okręgu warszawskim ministerjum oświaty wyznaczyło na r. 1914 rub. 135,243, t. j. w porównaniu z r. b. o 115,243 rub. więcej.

+ **Piekarnia współdzielcza.** Sprawa powołania do życia w Warszawie piekarni współdzielczej wkracza na tory praktycznego urzeczywistnienia, wszystkie, istniejące w mieście Stow. spożywcze, w ogólnej liczbie 16, zadeklarowały przystąpienie do piekarni w podwójnym charakterze udziałowców i nabywców. Stow. te, przy dotychczasowej liczbie członków, biorą pieczywa za 60,000 rb. rocznie.

Stan przemysłu łódzkiego

w świetle cyfr.

I.

W tych dniach opuścił prasę drugi rocznik „Prac statystycznych łódzkiego komitetu giełdowego", zainicjowanego w roku zeszłym i opracowanego przez p. J. Adamowicza.

Nasza literatura statystyczna jest tak ubogą, tak skromną, że każda praca w tym zakresie stanowi wydarzenie niepośledniego znaczenia, szczególnie jeżeli odznacza się tak jak ta, o której będzie mowa poniżej, przedmiotowością wykładu i celowością wykonania.

Jeszcze w roku zeszłym powyższe prace statystyczne, zawierające dane o przemyśle łódzkim za rok 1909 i 1910, wywołały wielkie zainteresowanie wśród sfer handlowych i przemysłowych naszego kraju oraz zyskały ogólny aplauz całej prasy polskiej, nie wyłączając specjalnej.

Daje się to tłómaczyć odczuwaniem istotnego braku jakiejśkolwiekbądź poważniejszej i w szerszym zakresie pojętej statystyki o przemyśle łódzkim.

Tak często się o nim pisze, a nigdy nie miało się dotąd materjału dowodowego, opartego na ścisłych danych

Lukę tą zapełnia obecnie sumienna praca p. Adamowicza, sekretarza łódzkiego komitetu giełdowego, specjalisty w tej dziedzinie, zaszczytnie znanego u nas ze swej bardzo pożytecznej działalności na niwie nauczycielskiej i społeczno - kulturalnej.

Książka jego składa się właściwie z szeregu tablic liczbowych, jasno i przystępnie ułożonych, tak, że zarzut suchości wykładu, nie byłby w zupełności usprawiedliwionym.

P. Adamowicz stosuje w swej pracy metodę porównawczą, najbardziej zresztą trafną i skuteczną.

Przytaczając dane statystyczne o przemyśle łódzkim za r. 1911, poprzedza je i porównywuje z odpowiedniemi danemi liczbowemi innych krajów, głównie zaś Cesarstwa, dając ogólny rzut oka na sytuację wszechświatową.

Z zajmującej i niezmiernie ważnej pracy p. Adamowicza, przytaczamy najbardziej wydatne ustępy:

O ilościach *bawełny* rosyjskiej i zagranicznej, przerobionej w przędzalniach łódzkich, wnioskować można ze statystyki przywozu bawełny kolejami żelaznemi do Łodzi. W roku 1911 przywieziono 2,805,401 pudów bawełny, w czem 50 procent rosyjskiej.

Ilość wrzecion w fabrykach bawełnianych wynosiła 919,075 w 21 przędzalniach, co stanowi 10,8 proc. ogólnej ilości wrzecion w Cesarstwie i 75,4 proc. w gubernji Piotrkowskiej.

Zaznaczyć należy, że o ile liczba fabryk nie zwiększyła, się o tyle powiększyły się ilościowo wrzeciona.

Łódź posiadała w 1911 r. 58 tkalni o 24,214 krosien, czyli 10,4 pr. ogólnej ilości krosien w Cesarstwie i 72,3 pr. — w gub. Piotrkowskiej. Tutaj znowu daje się zauważyć odwrotne zjawisko: zwiększenie się liczby fabryk, czego wynikiem jest zmniejszenie się liczby krosien, przypadającej przeciętnie na każdą fabrykę.

Przemysł bawełniany w Łodzi zatrudnia 41,050 robotników, co stanowi 7,6 proc. ogółu robotników zatrudnionych w przemyśle bawełnianym Cesarstwa i 64 proc. -- w gub. piotrkowskiej.

Przeciętna liczba robotników, zatrudnionych w jednej fabryce w Łodzi jest nieco wyższą od przeciętnej normy dla całego Cesarstwa (630) i wynosi 641.

II Co się tyczy *wełny*, przywieziono jej, w roku sprawozdawczym, do Łodzi 805,970 pudów zagranicznej (84,6 proc.) i 146,785 — rosyjskiej (15,4 proc.), wobec tego, że wełna rosyjska posiada wiele braków.

W r. 1911 było w Łodzi 34 przędzalń i 41 tkalń.

Z zestawienia z danemi statystycznemi za lata ubiegłe wynika, że w ostatnim okresie trzyletnim w tej dziedzinie przemysłu łódzkiego nie zaszły większe zmiany, przy pewnej jednak tendencji do wzrostu ilości wrzecion i krosien.

W przemyśle wełnianym państwa rosyjskiego pracuje 157,281 robotników (7,7 proc. ogółu robotników), w 1,210 zakładach przemysłowych. Tutaj gubernja piotrkowska zajmuje pierwsze miejsce, zatrudniając 34 proc. ogółu robotników w tym przemyśle, czyli 53,555 rob.

Podług sprawozdania inspekcji fabrycznej za 1911 r., ilość fabryk w przemyśle włóknistym wynosiła w Królestwie Polskiem 1,105, z czego na gubernję piotrkowską przypada 851 fabryk; w całem Królestwie pracowało 156,684 robotników, a w gub. piotrkowskiej 129,544, co procentowo wyrazić można w następujących liczbach:

Ilość fabryk w przemyśle włóknistym Królestwa Polskiego stanowi 38,3 proc. ogółu fabryk. przemysłu włóknistego państwa rosyjskiego ilość robotników 18 proc., zaś ilość fabryk w gub. piotrkowskiej stanowi 77 proc. ogółu fabryk przem. włók. Królestwa; ilość robotników w gub. piotrkowskiej sięga 82,7 proc. wszystkich pracujących robotników w tej gałęzi przemysłu w Królestwie.

III Podług obliczeń kom. gieł, przemysł włóknisty w Łodzi zatrudniał w 1911 r. 86,442 robotników w 591 przedsiębiorstwach przemysłowych; stanowi to 25 proc. takich przedsiębiorstw w całem państwie, 53,5 proc. w Królestwie Polskiem i 69,4 proc. w gub. piotrkowskiej; zaś ilość robotników sięga 10 proc. rob. przem. włók. w całem państwie, 55,2 proc. w Królestwie Polskiem i 66,8 proc. w gub. piotrkowskiej.

Zestawiając dane za ostatnie trzy lata z tej gałęzi przemysłu, widzimy, że wzrasta stopniowo i systematycznie ilość przedsiębiorstw, a eo ipso, krosien i robotników, zaś nieznacznym wahaniom podlega ilość wrzecion.

W porównaniu z r. 1909, ogólna ilość przedsiębiorstw wszystkich gałęzi przemysłu fabrycznego w Łodzi wzrosła w 1911 r. o 38 proc., zaś liczba robotników w tym samym okresie o 20 proc.

W r. 1910 obroty zakładów przemysłowych w Łodzi wynosiły w przemyśle włóknistym 187,447 tys. rb., zaś w 1911 r. — 196,028 tys. rb.

Ogólny zaś obrót wszystkich fabryk łódzkich wynosił w r. 1910 — 196,856 tys. rb., zaś w r. 1911 — 209,469 tys. rb.

J. B.

Z sali odczytowej.

Cezary Jellenta o Wyspiańskim.

Już poraz drugi w tym roku Łódź ma szczęście w swoich murach gościć jednego z najwybitniejszych prelegentów polskich, autora wielu pomnikowych prac z dziedziny sztuki i literatury, Cezarego Jellentę.

Głęboki znawca sztuki we wszystkich jej przejawach, analityk i syntetyk w jednej osobie—Cezary Jellenta jest *sui generis* ideałem prelegenta, bo w sposób barwny i dla każdego słuchacza przystępny, swą cudną polszczyzną głosi żywe słowo.

Gdy go się słucha, robi wrażenie że nie mówi, lecz prowadzi zasłuchane zastępy w krainę Piękna, w której nic Jellencie nie jest obcem i gdzie ukazuje zdumionym i rozpromienionym cuda Sztuki.

Jellenta dostojnie, po królewsku, szafuje bogactwem Swej głębokiej wiedzy i jak natchniony poeta czaruje, prowadzi wzwyż—uszlachetnia.

Tematem wczorajszego odczytu, pierwszego z dwu zapowiedzianych, była potężna twórczość jednego z Królów-Duchów polskich, przedwcześnie zgasłego genjalnego poety Stanisława Wyspiańskiego.

Mówić o Wyspiańskim, o tej skarbnicy Poezji, Piękna i Prawdy, to temat wdzięczny, ale po stokroć trudny zarazem, bo chociaż dopiero piąta rocznica jego zgonu nadchodzi, jednakże tak niesłychanie wiele o nim powiedziano i napisano.

Czy należy na tem miejscu dowodzić, że Cezary Jellenta, wywiązał się ze swego zadania w sposób przysparzający mu nowy listek wawrzynu, — nie, zaiste wystarczy stwierdzić, że mówił Jellenta — t. j. człowiek, który wspólnie z Wyspiańskim i Przybyszewskim należał, do stałych współpracowników „Zycia" krakowskiego i wraz z nimi torował i przekładał nowe drogi tak bujnie kwitnącej dzisiaj sztuce polskiej.

Już pierwsze słowa wypowiedziane przez Jellentę dowiodły, że zna nawskroś dostojną twórczość Wyspiańskiego, aż do najtajniejszych drgnień jego ducha.

Na wstępie autor „Grającego szczytu" i „Druida Juljusza Słowackiego", głęboko zanalizował czynniki, które się złożyły na strukturę duszy genjalnego poety, a więc mówił o wpływie Meterlincka i całego dekatentyzmu zachodnio - europejskiego, wsi polskiej podkrakowskiej i Wawelu, tego Akropolisu polskiego, u którego stóp przepędził Wyspiański swą młodość.

Następnie podkreślił wszechstronność genjuszu Wyspiańskiego—twierdząc, że czego się dotknęła błogosławiona ręka Wyspiańskiego tam stwarzała cuda, mówił o wielkiem pokrewieństwie w dziedzinie poezji Słowackiego i Wyspiańskiego i nazwał go wskrzesicielem idei Króla-Ducha.

Następnie Jellenta dłużej zatrzymał się na hellenizmie Wyspiańskiego i na wypływających z niego greckich tragedjach, jak Protesilas i Laodamia, Meleager, Achilleis i t.d., dowodząc, że hellenizm w twórczości Wyspiańskiego jest spojony nierozerwalnie z polskością, te pokrewne linje dziejów losów polaków i greków były praprzyczyną tworzenia greckopolskich tragedji.

Jellenta dzieli twórczość Wyspiańskiego na dwa etapy, pierwszy, to gloryfikowanie w przeszłość umiłowanej i umęczonej Ojczyzny, a drugi — to jakby zerwanie z majakami przeszłości i zwrócenie się ku przyszłości.

O najgłębszych utworach Wyspiańskiego, jak „Wesele", „Wyzwolenie", będzie mówić Szanowny prelegent w dniu jutrzejszym. Odczyt ten będzie stanowił oddzielną całość.

Zgromadzeni słuchacze zgotowali Szanownemu prelegentowi gorącą owację, ale nie taką już, jaką czynić zwykł Kraków swemu ulubieńcowi, zasypując go po prelekcjach kwiatami. Łódź jest zawsze zimna i zawsze wyrachowana.

Z. Robaktewicz.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 11-e przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się

W środę 19 listopada

w Teatrze Popularnym przy ul. Konstantynowskiej, wybraliśmy znakomitą i cieszącą się stałem powodzeniem operetkę Falla p. t.

Romantyczna żona

Operetka ta, grana świetnie przez zespół wykonawców, cieszy się zawsze zasłużonem powodzeniem, do którego w znacznej mierze przyczyniają się pp. Rogińska, St. Clair, pp. Szczawiński, Kozłowski, Grodnicki i Ochrymowicz. Wyborny tercecik o „Róży i poruczniku“ w drugim akcie jest dla niejednego atrakcją dostateczną.

Bilety dla stałych prenumeratorów „Kurjera“ są do nabycia w administracji, tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

— (r) **Skup kolei fabr.-łódzkiej.** Z powodu projektowanego skupu kolei fabryczno-łódzkiej, ministerjum skarbu zebrało szereg danych, świadczących, że skup ten nie jest obecnie pożądany.

Kolej łódzka, obsługująca stosunkowo niewielką przestrzeń, ma znaczenie lokalne, pod względem zaś strategicznym — bardzo nikłe, pozatem konkurencja kolei kaliskiej i ciągłe przesilenia ekonomiczne nie dają trwałych podstaw do określenia dochodowości tej kolei.

Z tego powodu, mimo kilkakrotnych propozycji, zarząd dawny kolei W.-W. uważał przyłączenie linji łódzkiej dla siebie za niepożądane, rząd zaś w razie skupu musiałby w ciągu długiego czasu wypłacać akcjonarjuszom z górą 800,000 rubli rocznie tytułem odszkodowania, a nadto wydatkować około 4 miljonów jednorazowo na wykonanie niecierpiących zwłoki robót, oraz 7 miljonów na dobudowę odnóg.

Wydatek ten pochłonąłby cały przypuszczalny dochód z kolei w ciągu lat 20. Wobec takich danych, rząd zamierza odłożyć skup kolei na później, a natomiast zobowiązać zarząd do budowy szeregu odnóg, w celu obsługiwania bogatych pod względem rolniczym i przemysłowym przestrzeni na północ od kolei warszawsko-kaliskiej i pomiędzy Warszawą i Radomiem. Takie rozszerzenie kolei powinno — zdaniem ministerjum — wpłynąć na zwiększenie się się dochodowości kolei, za którą po upływie lat 18 rząd będzie musiał wypłacić jedynie wartość amortyzowanych akcji.

— (f) **Walka ze spekulacją.** Wobec ostatnich zniżek cen papierów giełdowych, ministerjum finansów zawiadomiło okólnikiem wszystkie poważniejsze banki i domy bankowe, że jeśli wobec dalszej, sztucznie zniżkowej tendencji, banki będą popierać spekulantów przez wstrzymywanie się od kupna papierów, to minister finansów wyda rozporządzenie wstrzymania kredytu bankom powyższym.

— (k) **Zbieranie ofiar.** Gubernator piotrkowski wydał rozporządzenie przypominające, że na zasadzie postanowień obowiązujących, wydanych przez generał-gubernatora warszawskiego nie wolno umieszczać w pismach wezwań do zbierania ofiar na różne cele, zbierać ofiary za pośrednictwem redakcji pism, lub brać czynny udział w zbieraniu ich bez uprzedniego uzyskania odnośnego zezwolenia władz.

— (r) **O reformę pomocy lekarskiej.** Gubernator piotrkowski rozesłał do naczelników powiatów i prezydentów miast Łodzi, Piotrkowa i Częstochowy okólnik, w którym żąda nadesłania do dnia 28 b. m. danych za rok 1912, dotyczących pomocy lekarskiej.

Dane te mają związek z projektowaną reformą pomocy lekarskiej w Królestwie Polskiem.

— (f) **O wolny handel.** — Z zamknięciem nawigacji na rzece Sungarze kończy się trzyletni termin tymczasowych przepisów o chińskich rzecznych komorach celnych.

Z tego powodu kupcy i fabrykanci rozpoczynają starania aby do nowej umowy handlowej Chin z Rosją włączyć punkty o wolnej wymianie towarów na granicy mandżursko-chińskiej.

= (k) **Wyjaśnienie w sprawie plomb.** Miejscowe związki kupców i fabrykantów otrzymały okólnik ministerjum handlu i przemysłu, zawiadamiający że ponieważ w handlu miejscowym pojawiły się plomby, wyrobu krajowego, w zupełności podobne do plomb komory celnej, używanie plomb tych surowo zostaje wzbronione. Do użytku prywatnego dozwolone być mogą tylko plomby, różniące się wyglądem zewnętrznym od plomb celnych, a więc zupełnie płaskie, lub też o powierzchni owalnej.

= (k) **W sprawie emigracji żydów.** W swoim czasie, powstał projekt połączenia działalności obu oddziałów żyd. Tow. emigracyjnych, mianowicie biura emigracyjnego „Ica“, oraz Tow. regulowania emigracji żydów.

W sprawie powyższej odbył się szereg posiedzeń zarządu obu oddziałów i wybranej specjalnie komisji. Opracowany przez komisję, materjał odnośny przesłany został do komitetów centralnych „Ica“ i Tow. regulowania emigracji, które projekt połączenia w zupełności zaakceptowały.

Ostateczne połączenie biur emigracyjnych nastąpi z dniem 1 stycznia r. p.

— W ciągu ostatniego miesiąca za pośrednictwem łódzkiego oddziału biura emigracyjnego „Ica“ emigrowało z Łodzi 118 osób, w tem 60 mężczyzn, 38 kobiet i 20 dzieci.

= (k) **Z fabryk.** Administracja przędzalni firmy Findeisen i Haiman, przy ul. Widzewskiej nr. 182, zawiadomiła swych robotników, że po upływie dwuch tygodni, z powodu braku obstalunków, ilość godzin pracy zostanie zredukowana, a pewna część robotników usunięta zupełnie.

= (k) **Kasy chorych.** W fabryce wełny czesankowej M. A. Wiener a, przy ul. Cegielnianej nr. 96, powstaje nowa kasa chorych.

— Kasa taka powstaje również w fabryce towarów wełnianych p. Franc. Ramischa, przy ul. Piotrkowskiej nr. 140, gdzie prace nad utworzeniem kasy znajdują się w stadjum przygotowawczem.

— (f) **Zwiedzanie fabryk.** — W ubiegły wtorek słuchacze kursów technicznych p. Kujawskiego zwiedzali zakłady fabryczne „Desurmont Motte i sp.“ Obecnie w szkole urządzane będą stale podobne wycieczki do większych fabryk.

= (r) **Ze związku kelnerów.** Poświęcenie nowego sztandaru związku kelnerów odbędzie się dnia 16 b. m., o godz. 10 rano, w kościele św. Stanisława Kostki.

Zaproszenia na tę uroczystość i kupony na bankiet, który odbędzie się po poświęceniu sztandaru zostały rozesłane. Osoby, które tych zaproszeń nie otrzymały, mogą je odebrać w kancelarji związku — codziennie od 3 do 5 po południu.

= (r) **Związek kas pożyczkowych.** Jak już donosiliśmy, na zebraniu wspólnem przedstawicieli żyd. kas pożyczkowo-oszczędnościowych postanowiono utworzyć biuro informacyjne, w celu przeciwdziałania temu, aby członek jednej kasy należał do innej jeszcze.

Wybrana dla opracowania ustawy biura, komisja wywiązała się już z powierzonej jej pracy.

Według tego projektu biuro informacyjne mieścić się będzie przy jednej z kas Tow. pożycz.-oszczędnościowe wpłacają do kasy biura po 3 kop. od każdego z członków dotychczasowych i po 10 kop. — od każdego nowego członka. Za każdą informację pobierana będzie opłata w kwocie 5 kop.

Dnia 30 b. m., odbędzie się drugie zebranie przedstawicieli kas, w celu rozpatrzenia projektu ustawy biura.

= (f) **A swoją drogą...** Niezbyt dawno wydane zostało prawo obowiązujące, według którego wszelkim chiromantkom, wróżkom odgadywaczkom przyszłości i t. p. szarlatankom wzbroniono działalności w Królestwie Polskiem.

Niby zniknęły, niby zaprzestały naciągania ludzi, a oto znowu jedna z takich dam, zamieszkała na ulicy Konstantynowskiej rozdaje na ulicach kartki z reklamą swej specjalności i dokładnym adresem.

A przecież prawo obowiązuje do do tej pory.

— (k) **Z biura telefonów.** — Zarząd telefonów łódzkich wydał zawiadomienie wyjaśniające, że druk i wydawanie wszelkich spisów abonentów sieci telefonicznej, oprócz urzędowego, jest wzbroniony i ścigany będzie w drodze sądowej.

= (k) **Kasa pożycz. oszcz. dla kobiet.** Inicjatorki nowopowstającego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego dla kobiet, uzyskały już koncesję na otwarcie czynności kasy. Założycielki zajęły się już pracami przygotowawczemi. Zebranie organizacyjne Tow. odbędzie się dnia 28 b. miesiąca.

= (k) **Ze Stow. kupców i przemysłowców.** Wczoraj, w lokalu własnym przy ulicy Zawadzkiej № 5, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. kupców i przemysłowców m. Łodzi.

Zagaił obrady prezes p. Rotbard, poczem na przewodniczącego powołano p. Sołowejczyka, a na asesorów adw. Stan. Dobranickiego i p. Chazina, sekretarzem był p. Kuperman.

W sprawie utworzenia przy Stow. oddziału inkasa weksli protestowanych, wybrano specjalną komisję, złożoną z pięciu osób.

Komisja ma poruczone opracowanie projektu ustawy biura inkasowego, poczem przedstawi go na najbliższem ogólnem zebraniu dla przejrzenia.

Pozatem wybrano komisję, złożoną z 23 osób, w celu werbowania nowych członków.

Komisji przewodniczyć będzie p. Beloch.

Postanowiono ustanowić listy członków.

Omawianie projektu podwyższenie składek miesięcznych odłożono do następnego ogólnego zebrania.

— (r) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** W sobotę dn. 15 b.m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6), odbędzie się posiedzenie sekcji przędzalniczej, Stow. majstrów fabrycznych w gub. Piotrkowskiej).

Zarząd Stow. organizuje wycieczkę na wystawę techniczną: „Światło, Ruch i Ciepło“ w Warszawie, w dniu 8 grudnia.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje kancelarja Stow. do dn. 1 grudnia włącznie, w godzinach biurowych.

Wieczornica w dniu 8 b. m., udała się bardzo dobrze, po wyczerpaniu atrakcyjnego programu nastąpiły tańce, około 50 par bawiło się ochoczo do białego dnia.

= (k) **Z Pogotowia.** W posesji Pogotowia ratunkowego przy ul. Długiej nr. 83 został wzniesiony nowy budynek jednopiętrowy. Budynek ten mieścić będzie lokale dla sanitarjuszów i woźniców, remizę dla karetek pogotowia i stajnie. Nowy gmach zostanie oddany do użytku, z wiosną roku przyszłego.

= (k) **Z komisji poborowej miejskiej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie łódzkiej miejskiej komisji poborowej. Dokonano superewizji popisowych, którzy nie stawili się w czasie poboru na komisję, oraz popisowych i którzy powrócili ze szpitali wojskowych, i odesłano ich pod obserwację [illegible]ską.

— (k) **Ze Zgrom. felczerów.** Wczoraj, o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej № 5, odbyło się kwartalne zebranie członków cechu felczerów łódzkich. Przewodniczył obradom asesor magistratu p. Loga w obecności starszego p. Zajączkowskiego i podstarszego Konieczkiego.

Odczytano roczne sprawozdanie kasowe, oraz sprawozdanie z działalności zgromadzenia do 12 października r. b.

Do zgromadzenia należy starszych felczerów 83, młodszych 81, uczniów 23.

Wydano świadectwa na prawo otwarcia izby felczerskiej siedmiu starszym felczerom, zaświadczeń młodszym felczerom na prowadzenie praktyki wydano cztery, uczniów zapisano 2.

Dochody w roku sprawozdawczym wyniosły 407 rb. 50 kop. wydatki 396 rb. 80 kop., majątek zgromadzenia wynosi 881 rb. 38 kop. zdeponowanych w Banku państwa, pierwszem Tow. poż.-oszczędnościowem i na pożyczkach u członków.

Przyjęto w poczet członków zgromadzenia starszego felczera powiatowego p. Stanisława Lenartowicza.

Wybrano komisję w celu uporządkowania spraw zgromadzenia i opracowania memorjału o potrzebach zgromadzenia felczerów.

Postanowiono, aby Urząd starszych zgromadzenia kontrolował świadectwa, przynoszone do zatwierdzenia, oraz aby felczerzy, w myśl ustawy, umieszczali na szyldach imię, nazwisko i swój tytuł.

= (k) **W sprawie uwalniania żydów od wojska.** Z więzienia piotrkowskiego uwolniono za wysoką kaucją kilka osób, zamieszanych w sprawie uwolnienia za pieniądze 82 popisowych żydów od służby wojskowej.

Wypadki.

= (o) **Usunięcie płodu.** Agenci wydziału śledczego otrzymali wiadomość, że właścicielka sklepu kolonjalnego przy ulicy Kielbacha № 26, Chudessa Opoczyńska, wdowa, będąc w stanie brzemiennym, przy pomocy akuszerki Dyny Finkelstein, zamieszkałej przy ulicy Zgierskiej № 49, wywołała sztucznie poronienie.

Przeprowadzona w mieszkaniu Opoczyńskiej rewizja stwierdziła prawdziwość oskarżenia: obok łóżka, na którem leżała chora Opoczyńska, znaleźli zawinięty w papier trup noworodka.

Finkelsteinową aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

Matkę wskutek jej choroby pozostawiono na miejscu.

= (o) **Zuchwała kradzież.** Wczoraj w nocy niewiadomi złodzieje, wyłamawszy zamki, dostali się do komory, Tomasza Borowskiego przy ulicy Lutomierskiej № 35, zdjęli z karawanu, należącego do właściciela zakładu pogrzebowego Szczepana Bocheńskiego trzy obręcze gumowe, wartości 180 rub., które zabrali ze sobą i zbiegli.

Nie zadawalając się jednak skradzionymi obręczami, złodzieje ci porznęli na kawałki jeszcze dwie inne obręcze gumowe, wartości 120 rub.

= (o) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj w nocy wydział śledczy zaalarmowany został telefonicznie, że do składu manufakturowego Wassermana przy ul. Piotrkowskiej nr. 62 dobierają się złodzieje.

Natychmiast więc wydelegowano na miejsce dwuch agentów, którzy zatrzymali na podwórzu dwuch znanych policji złodziei Chaima Szlejna 24 lat i Lejbusia Lengę, 37 lat, dobierających się do składu.

Osadzono ich w areszcie.

= (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Mordki Strykowskiego, przy ul. Długiej nr. 4, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 150 rubli.

— Z mieszkania Józefa Talroze, przy ul. Wólczańskiej nr. 87, skradziono różne rzeczy, wartości 240 rubli.

— Z mieszkania Mieczysława Wolskiego, przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb.

= (p) **Przejechanie.** Na Rynku Geyera dostał się pod koła dorożki chłopiec 8-letni, Teofil Krawczyk.

Lekarz Pogotowia stwierdził dotkliwe okaleczenia całego ciała.

= (p) **Z okna** domu przy ul. Widzewskiej nr. 36, wypadła niejaka Teodora Sawicka, lat 34. S. poraniła silnie głowę.

— (k) **Wyrodna matka.** — Onegdaj wieczorem, w podwórzu posesji № 14 przy ul. Zawadzkiej, znaleziono na śmietniku zwłoki niedonoszonego dziecka.

Policja zarządziła poszukiwania wyrodnej matki.

= (k) **Wisielec.** Onegdaj, stróże w lesie miejskim, za dworcem kolei kaliskiej, znaleźli zwłoki mężczyzny w średnim wieku, powieszonego na jednem z drzew. Osobistości wisielca na razie nie stwierdzono.

— (r) **Groźny pożar.** Dziś o godz. 1 w nocy zaalarmowano straż ogniową do pożaru na ul. Brzezińskiej nr. 50.

Ogień wybuchnął w budynku jednopiętrowym stolarni mechanicznej firmy Grosman i Rosenblum, szerząc się z szaloną szybkością. — Ogień ogarnął cały budynek stolarni i skład drzewa; o ratunku nie było tu już mowy, wobec czego straż ogniowa ograniczyła swą działalność do umiejscowienia pożaru. Akcja ratunkowa trwała trzy godziny.

Warsztat stolarni, maszyny i skład desek stały się pastwą płomieni. Straty wynoszą 80,000 rb.

Zamiejscowa.

— (f) **Nowe szkoły.** W tych dniach rozpocznie swą pracę nowa szkoła w Retkini, gminy Brus. Szkoła jest obliczona na 100 dzieci i posiada nauczyciela oraz nauczycielkę. Dom szkolny jest wygodny i obszerny.

Wogóle, w okolicach Łodzi praca około wprowadzenia nauczania powszechnego idzie w szybkiem tempie; gminiacy, rozumiejąc dobrze potrzebę nauczania swych dzieci, chętnie przyjmują duże ciężary, z otwarciem szkół związane.

W powiecie łódzkim przoduje gmina Chojny, która otworzyła największą liczbę szkół.

— (x) **Nowi ławnicy.** Na stanowiskach ławników sądów gminnych w pow. łódzkim, na nadchodzące trzechlecie zatwierdzeni zostali przez gubernatora piotrkowskiego:

W okręgu I: (os. Tuszyn) Józef Nastalek i Antoni Rzepecki — ławnikami, Jan Kowara — zastępcą;

W okręgu II: (os. Rzgów) Kacper Placek — ławnikiem, Karol Woźniak — zastępcą;

W okręgu III: (os. Bałuty) Henryk Klajn—ławnikiem; Adolf Blim — zastępcą;

W okręgu IV: (os. Aleksandrów) Adolf Szyndel — ławnikiem, August Mauer—zastępcą;

W okręgu V: (m. Zgierz) Antoni Jurek—ławnikiem, Stanisław Lewandowski—zastępcą;

W okręgu VI: (os. Konstantynów) Jan Jóźwiak — ławnikiem, Wojciech Michalak—zastępcą.

= (k) **Śmierć pod kołami pociągu.** Onegdaj, o godz. 11 rano, dróżnicy obchodowi, na plancie kolei kaliskiej, pomiędzy Łodzią a Pabjanicami, na terytorjum gminy Widzew, znaleźli leżące w poprzek szyn straszliwie zeszpecone zwłoki mężczyzny, lat około 50, biednie ubranego; żadnych dokumentów, — stwierdzających tożsamość przy zabitym nie znaleziono. Rozpoznanie go podług rysów twarzy, jest niemożliwe, gdyż koła pociągu literalnie zmiażdżyły głowę nieszczęśliwemu. Zwłoki przewieziono do szpitala miejskiego w Pabjanicach, a następnie wystawiono je na widok publiczny w trupiarni na cmentarzu.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski, (Ceglelniana № 63)

Dziś, we czwartek, pierwszy występ p. Mieczysława Frenkla, znakomitego artysty warszawskich teatrów rządowych.

W piątek—malownicza komedja Edmunda Rostanda p. t. „Romantyczni", w której brawurową postać Stratorella odtworzy genialny artysta p. Frenkel. Wielki artysta zalicza rolę powyższą do jednej z najlepszych swego bogatego repertuaru.

W sobotę ostatni występ znakomitego gościa artysty w niegranej dotąd sztuce p. t. „Byle świat zadziwić". Sprzedaż biletów na wszystkie trzy występy znakomitego artysty idzie raźno—jeżeli więc kto wybiera się, niechaj zaopatrzy się wcześniej w bilety, gdyż w ostatniej chwili napewno ich zabraknie.

Ceny zwykłe, premjerowe—bilety codziennie sprzedaje od 10 rano do 1 w poł. cukiernia p. Ulrichsa i od 5 po poł. kasa teatru Polskiego.

W sobotę po poł., po cenach najniższych „Dzień Zaduszny", Hejermansa.

Opera i operetka łódzka.

(Konstantynowska № 16).

Dziś—ostatni występ gościnny p. Antoniny Willówny prima-baleriny warszawskich teatrów rządowych i p. Sobiszewskiego, baletmistrza teatrów warszawskich. Dane będzie przedstawienie składające się z trzech części: część I: „Rozwódka" akt II; część II, „Wielki koncert-kabaret" z udziałem solistów opery i operetki, na program którego złożą się najnowsze śpiewy, kuplety i monologi. P. Willówna i p. Sobiszewski odtańczą najnowsze tańce, mianowicie: „Taniec hiszpański", „Danse des Lourse", „Mazurek" Chopina i „Tango", który na wczorajszem przedstawieniu cieszył się niebywałem powodzeniem; część III, „Kochany Augustynek", akt II.

W piątek—drugie przedstawienie operowe popularne; odśpiewana zostanie wielka opera polska Stanisława Moniuszki „Halka" z pp. Horbowską, Brochwicz, Morawskim, Szellerem, Ochrymowiczem i Witasemw partjach głównych. Bilety od 15 do 95 kop. nabywać można w cukierni p. Gostomskiego.

W sobotę, po południu, o godz. 3 min. 15, po cenach najniższych. (Krzesła po 40 i 50 kop. Balkony po 25 i 30 kop. Loże boczne po 2 rb. 50 kop., dalsze po 2 ruble. Galerja numerowana po 30 kop., nienumerowana po 10 kop.). Dana będzie znakomita operetka Lehara „Hrabia Luksemburg".

Wieczorem, po raz pierwszy arcykomiczna operetka z muzyką Linkego „Na księżycu", z udziałem pp. Rogińskiej, Horbowskiej, St. Claire, Janickiej, Skrzyckiej i Górskiej, oraz pp. Millera, Grodnickiego, Kozłowskiego, Piekarskiego, Kowalskiego i innych.

W niedzielę, po południu, o godz. 3 min. 15, po cenach zniżonych dane będzie przedstawienie składane i „Wielki Koncert-kabaret".

Z teatru.

Opera i Operetka.

Wielki Koncert-Kabaret. Tango.

Za stracony doprawdy czas mogą śmiało uważać wieczór wczorajszy ci, którzy nie byli w teatrze Opery i operetki łódzkiej na „Wielkim Koncercie Kabarecie" i na cłou tego wieczoru tańcu „Tango".

Pozwólcie, że najpierw mówić będę o wszystkiem innem co było „Tango" pozostawiając sobie na deser.

Wieczór rozpoczął akt drugi „Krysi leśniczanki", nad którym przejdę do porządku dziennego, jako, że o operetce tej już pisano. Zaznaczę tylko, że p. Rogińska w roli „Krysi" wyglądała bardzo dobrze, śpiewała z niekłamanem uczuciem, a w „Pięknym śnie" była miłą staruszką. Uroczą, pełną temperamentu i życia „Józefiną" w „Krysi leśniczance" była p. Brochwicz.

Po szeregu popisów estradowych, w których oklaski zbierali p. St. Clair, pp. Morawski, Szeller, Kozłowski, Piekarski i Cholewicz, a jako conferasieur, p. Grodnicki, ujrzeliśmy wreszcie „tango".

P. Willówna i p. Sobiszewski, artyści warszawskiego baletu rozpalili przedtem publiczności krew w żyłach czardaszem, tańczonym skończenie pięknie.

Następnie p. Sobiszewski w „Matelot" odtworzył świetnie żywy marynarski tan, a p. Willówna, „Tańcem egipskim z lampą" dowiodła, że zna najgłębsze tajniki sztuki choreograficznej.

Wreszcie „tango". Wśród publiczności dziwnie nerwowy nastrój oczekiwania. Pierwsze takty. Na scenie ukazują się wykonawcy: p. Willowna i p. Sobiszewski.

Czem jest „tango"? Doprawdy trudno na to pytanie odpowiedzieć. Taniec ten spotkał się z uznaniem świata całego. Słynny poeta francuski Richepin wygłosił o nim mowę w akademji „nieśmiertelnych" w Paryżu. U nas dytyramby o nim napisał Wacław Grubiński, powołując się na Richepina i czyniąc bigos z nazwisk Sokratesa, Aspazji, Sofoklesa, Mallarmé'a i Nitzchego.

Nie było jeszcze dotąd tańca, który miałby w sobie tyle gorąca stref podzwrotnikowych i tyle chłodu podbiegunowego. Tańca tak rozpustnego i tak skromnego jednocześnie. Tańca rozpasanych zmysłów i tańca zmysłów uśpionych. Tańca rozkoszy i tańca cierpienia. Tańca w którym kobieta oddaje się cała mężczyźnie i cała go odpycha.

Tak „tango" jest piękne bo trudno wyobrazić sobie coć coby miało w sobie tyle wyrazu plastycznego i tyle treści ukrytej, a jednocześnie otoczone było takim subtelnym wdziękiem. „Tango" można tańczyć w salonie, lecz i ulica ma do niego prawa nie mniejsze. „Tango" jest tańcem wszystkich.

Janusz Ihar.

Kronika sądowa.

Sprawa Ronikiera.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w izbie sądowej warszawskiej rozprawy w sprawie hr. Ronikiera. Na rozprawy powołano 237 świadków i 11 ekspertów. Proces trwać będzie około 6-ciu tygodni. Ponieważ przez cały ten czas trzeba będzie przewozić R. z więzienia do sądu codziennie, przeto władze więzienne obawiają się, że może on, pomimo bacznego nadzoru, zbiedz.

Wobec tego zarząd więzienia śledczego przy ul. Dzielnej zwrócił się do głównego inspektora więzień w Petersburgu z propozycją, by na cały czas sprawy osadzić Ronikiera w celi przy sądzie okręgowym. Odpowiedź na projekt ten jeszcze nie nadeszła.

Sensacyjny pogrzeb.

Warszawa należy do miast, gdzie dzieją się rzeczy, o „których filozofom się nie śniło". Np. wczoraj: w biały dzień, po przez całą szerokość miasta kroczył poważnie ogromny orszak pogrzebowy, złożony z samych złodziei, nożowców i ich „przjaciółek".

Odprowadzano bowiem na miejsce wiecznego spoczynku „tragicznie" zmarłego „towarzysza", znanego w dzielnicy Wolskiej zbója, Wł. K. Na trumnie złożono masę wieńców, od „towarzyszy pracy" (autentyczne), „przyjaciół i kolegów" i t. d. Od rogatek brudnowskich trumnę ponieśli na ramionach znani policji złodzieje i zbóje.

Nad mogiłą wygłoszono mowy. Jeden nawet z mówców, bezczelnie śmiały, tak zakończył swe przemówienie. „Zginął jeden z najlepszych towarzyszy! Zginął z ręki frajerów! pomścijmy więc tragiczną śmierć jego!"

Po pogrzebie całe towarzystwo udało się do pobliskiej restauracji na stypę. Zabawiano się dość wesoło, pito wiele, śpiewano przeróżne pieśni złodziejskie. Nastrój popsuła policja która zwabiona hałasem usiłowała wejść do restauracji, ostrzeżone jednak w porę „towarzystwo" ulotniło się bez śladu.

Telegramy.

Echa sprawy Bejlisa.

PETERSBURG, 12 listopada. (wł.) Artykuł posła Maklakowa, który był obrońcą w sprawie Bejlisa, zamieszczony w gaz. „Russ. Wied.", odnośnie do społecznego znaczenia procesu kijowskiego, wywołał w kołach rządowych olbrzymie wrażenie.

Na powracającego z Kijowa adw. Gruzenberga oczekiwało na dworcu liczne grono osób, które powitały go owacyjnie. Młodzież szkolna zasypała Gruzenberga kwiatami. Urządzono mu też owację przed domem.

Pp. Wipper i Zamysłowskij rozczarowani są milczeniem kół, do których należą.

W przedsionkach Dumy Zamysłowskiemu składali podziękowania Markow II i Puryszkiewicz, poczem naradzali się we trzech na osobności.

Sawienko, który się ukazał w kuluarach, opowiadał, że prawica jest niezadowolona z wyroku sądu. Prawica jest przekonana o winie Bejlisa, zwraca przytem uwagę, że uniewinnienie przeszło dwoma głosami przysięgłych.

Nagroda Nobla.

STOKHOLM, 12 listopada. (wł.)— Szwedzka królewska akademja naukowa udzieliła nagrodę Nobla za fizykę prof. Kamerline-Onnes z uniwersytetu w Leyden, za chemję prof. uniwewersytetu zurichskiego, Wernerowi. Nagrody tegoroczne wynoszą po 197,000 fr.

Zakusy klerykałów w Belgji.

BRUKSELA, 12 listopada (wł.).— Dziś rozpoczęły się tu obrady parlamentarne nad klerykalnym projektem ustawy szkolnej. Pomiędzy posłami doszło do ostrych starć.

BRUKSELA, 12 listopada (wł.).— Liberalni senatorowie uchwalili obstrukcję przeciwko klerykalnemu prawu szkolnemu. Z tego powodu odbędą się dnia 30 b. m. liczne demonstracje, skierowane przeciwko zastosowaniu tego prawa.

Rezygnacja cara Ferdynanda.

SOFJA, 12 listopada (wł.).—W tutejszych kołach politycznych obiegają pogłoski, że car Ferdynand tylko na czas krótki powróci do Sofji, aby dokonać formalności oddania tronu synowi swemu Borysowi, poczem ponownie wyjedzie zagranicę. Po rezygnacji uda się on do Wiednia, Paryża, Londynu, Berlina i innych stolic europejskich.

LONDYN, 12 listopada. (wł.) — „Daily Mail" twierdzi, że jeżeli Austrja nie udzieli swego poparcia carowi Ferdynandowi, to nie powróci on już do Bulgarji.

Dżuma wśród pielgrzymów.

PARYZ, 12 listopada (wł.).—Z Kairu donoszą, że wśród pielgrzymów, udających się do Mekki wybuchła dżuma. Wiele osób zmarło.

Traktat grecko-turecki.

ATENY, (wł.), 12 listopada. W rokowaniach grecko-tureckich zostały już sformułowane prawie wszystkie paragrafy traktatu, który w streszczeniu przedstawia się, jak następuje:

1) Wszystkie traktaty i układy, jakie zostały zawarte pomiędzy Grecją i Turcją przed wybuchem wojny, odzyskują swoją moc.

2) Wszystkie osoby, skompromitowane w jakikolwiek sposób w związku z wojną otrzymają zupełną amnestję.

3) Ludność turecka, która dostała się pod panowanie Grecji może wyjednać obywatelstwo greckie. W przeciwnym razie zachowuje prawo wyemigrowania do osiadłości tureckich w przeciągu 3 lat.

4) Własność prywatna dotychczasowych właścicieli jest nienaruszalna. Posiadłości sułtańskie są nietykalne i zamienione zostają na dominja.

Wszystkie inne punkty sporne, jak to wynagrodzenie za utrzymywanie jeńców, sprawy wakufów, koszta protokółu zajęcia Salonik i t. d. przedstawione będą sądowi rozjemczemu.

Tragiczne skutki śnieżycy.

LONDYN, 12 listopada. (wł.) — O strasznych skutkach śnieżycy, jaka od zeszłej niedzieli szalała w Stanach Zjedn. nadchodzą jeszcze następujące szczegóły:

Najsilniej ucierpiały okolice koło trzech jezior Huronu. Na jeziorach tych zginął jeden okręt wraz z załogą w liczbie 40 ludzi. Woda z taką gwałtownością uderzała o brzegi, że zalała ulice nadbrzeżne przyległych

miast i kto nie zdołał uratować się ucieczką, padał pastwą żywiołu. W nurtach znalazło śmierć koło 100 osób. W pobliżu Detroit zginął transportowiec wraz z całą załogą. W okolicach Buffalo na jeziorze Erie zatonął wraz z załogą okręt, służący do oświetlania jeziora.

Napad zbrojny.

FRANKFURT, n. M., 18 listopada, (wł.) — Wczoraj do jednego z większych zakładów jubilerskich przy Kronprintzstr. wtargnęło czterech uzbrojonych bandytów i po ubezwładnieniu dwuch funkcjonarjuszów, ograbiło skład, zabierając wielką ilość cennych klejnotów. Bandyci po dokonaniu napadu zbiegli automobilem.

Katastrofa kolejowa.

BRUKSELA, 13 listopada. (wł.)— W Peix Libin spadł z toru pociąg kolejki podjazdowej i rozbił się. Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu. Jest wielu rannych.

Klęska żywiołowa.

PARYZ, (wł.), 13 listopada. W całej wschodniej Francji panują od kilku dni silne ulewy, które przybrały charakter klęski żywiołowej. Rzeka Saona przybrała znacznie, czyniąc straszne spustoszenia. Tor kolejowy Paryż-Lyon jest w kilku miejscach podmulony. Pociągi kursują w zmniejszonej ilości, z zachowaniem niezwykłej ostrożności. Komunikacja na linji Paryż-Bazyleja została zupełnie przerwana.

Próba pogodzenia.

SOFJA, 12 listopada (wł.).—Rząd rosyjski stara się usilnie doprowadzić do jaknajrychlejszego porozumienia pomiędzy Serbją i Bulgarją. Posłowie rosyjscy w Sofji i Białogrodzie poczynili raz jeszcze odnośne przedstawienia, które jednak w Sofji nie spotkały się z przychylnem przyjęciem. Powodem rozgoryczenia Bulgarji są powtarzające się ciągle starcia graniczne, co uważane tu jest za prowokację ze strony Serbji.

Katastrofa na morzu.

KAIR, (wł.), 13 listopada. Japoński parowiec „Magzen Mara", udający się z ładunkiem węgla do Port-Saidu, zatonął wraz z całą załogą na morzu Czerwonem.

Pożar na okręcie.

NOWY ROK, 13 listopada, (wł.) Na okręcie angielskim „Louvell", naładowanym bawełną, wybuchnął pożar w chwili, gdy okręt znajdował się na Oceanie. Wszelki ratunek był niemożliwy. Załoga nie mogła opanować nawet biegu okrętu, gdyż ster został uszkodzony. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wiatr przybił płonący statek do portu w Halifax, co umożliwiło załodze wyratowanie się. Okręt spalił się doszczętnie.

Trzęsienie ziemi.

NOWY JORK, 13 listopada. (wł.) — Podczas strasznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło prowincję Purynac, w Peru, w Albancaj zawalił się tum podczas mszy. Kilkaset osób zostało zabitych. Dotychczas wydobyto przeszło 200 trupów, lecz jest to tylko część ofiar.

W szpitalu miejskim, skutkiem trzęsienia ziemi wybuchnął pożar. Wobec powszechnej paniki o ratunku nikt nie myślał. Wielu chorych zginęło w płomieniach.

Fantastyczny wynalazek.

Pewien inżynier, który świeżo powrócił z Berlina, opowiedział współpracownikowi „Wiecz. Wrem." szczegóły fantastycznego wynalazku, dokonanego rzekomo przez pewnego, zamieszkałego w stolicy niemieckiej rosjanina.

Wynalazek ten to nowa maszyna latająca, której wynalazca nadał nazwę „ornitopter". Pracował nad nią już od 10 lat i teraz dopiero praca ta uwieńczona została nadzwyczajnym wynikiem. Wynalazca przypina do ramion dwa lekkie skrzydła, na plecach umieszcza mały motor naftowy (wszystko razem waży 2 pudy), biegnie kilka kroków, poruszając skrzydłami, i po chwili szybuje już w powietrzu. Inżynier był świadkiem takiego lotu. Lotnik unosił się na wysokości 50 do 100 sążni. Twierdzi on, że skoro wykona aparat z lepszych części składowych, będzie mógł przy pomocy jego przelecieć przestrzeń około 500 wiorst.

Rząd niemiecki bardzo się podobno zajął wynalazkiem tym, wynalazca jednak sprzedać go chce tylko Rosji. Pewien bogaty fabrykant niemiecki, Paweł Hans, jak się później okazało, agent rządu niemieckiego, ofiarował wynalazcy pokaźną sumę, spotkał się jednak z odmową.

Inżynier dodaje, że wynalazca działa dotąd w wielkiej tajemnicy i odbywa próby tylko o zmierzchu. Aparat nie wydaje żadnego szmeru. Lotnik może każdej chwili, za pomocą odpowiedniego ruchu skrzydeł, zatrzymać się w powietrzu. Motor ma siłę pół konia parowego. Koszt całego aparatu obliczony jest na 400 rubli.

Wiadomość powyższą, która brzmi bardzo fantastycznie, podajemy, oczywiście, na odpowiedzialność dziennika rosyjskiego.

Czas odnowić prenumeratę.

Dr. Wołyński
były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskeprof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**
ul. Piotrkowska 89.
Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopja, kąpiele elektr. świetlne. 289—2

Akuszerja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82
Dr. med. S. Aronson
Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1
r3019 | c

Wina „CHASTA"
są wybornemi winami stołowemi, białe i czerwone.
Skład Piotrkowska 99.

A. Kartows i,
Konstantynowska 5. Wejście przez sklep „Eugenji", tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznogci, powróci. z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem. Manicure i pedicure.

Pensjonat „Savoy"
w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Atrakcyjny Cyrk
Dekadans
Targowy Rynek, telefon 21-68.
We czwartek dn. 13 listopada.
Wspaniałe przedstawienie z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.
Trio Jefimov koło śmierci | Mołofozo Zagadnienie 20 wieku
Ben-Abdula Fakir indyjski. Drugi występ znanego powszechnie art.
NATANA SCHWARTZA,
Momentalne żywe sobowtóry wielk. ludzi członków Dumy Państwowej działaczów społeczn. i politycznych i osób z towarzystwa łódzkiego. Początek o g. 8 i pół wiecz. Szczegóły w afiszach i program.

Ogłoszenia zwyczajne.

Szkoła przygotowawcza
Zakład frebłowski kursy pedagogiczne
Jadwigi Zawadzkiej
ul. Spacerowa 17 (dom Akc. Tow. K. Scheiblera.) 3

Zakład szewcki W. GORSKIEGO
(Mikołajewska Nr. 32)
nagrodzony wielkim złotym medalem na wystawie rzemieśl.-przemysłowej w Łodzi w roku 1912. Poleca Sz. Klijenteli obuwiewszelkiego rodzaju wykonane według ostatniej mody. Ceny przystępne.

Czy doprawdy?
Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na:
Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Tylko dla Pań! Gabinet
Leczniczo-kosmetyczny.
D-ej specjalistki Rozalji Szereszewskiej. (Dyplom Akademji Kosmetycznej w Berlinie). Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów **Upiększenie i odmłodzenie** za pomocą, przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy. Zastrzykiwania. Wydelikatnienie cery. Nadawanie skórze twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości aksamitnej i elastyczności. **Niezawedne środki** na wszelkie wady urody. Radykalne usuwanie pryszczy, wągrów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, fałd. **szpecących włosów** i t. d. Odtłuszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach hygieniczno-naukowych. **Dyskrecja zapewniona.** Bezinteresowne odpowiedzi na listowne zapytania. **Ceny przystępne.** Konstantynowska № 18 m. 7. Przyjęcia: 11—1i pół i 4—8. 1694—5

Piękny kształt biustu
mogą **w krótkim czasie** osiągnąć panie i młode panny w moim **Gabinecie leczniczo-kosmetycznym.**
Konstantynowska 18, m. 7.
Posiadam **niezawodne środki** przeciw zaniku jędrności biustu, obwisaniu piersi, zaniku zaokrąglenia, marszczeniu się i więdnieniu biustu. Rozwijam, wzmacniam i ustalam nikłą i słabo rozwiniętą pierś nadaję jej wspaniałą okrągłość bez pogrubienia talii. Wybielam ramiona, szyję i biust, usuwam wypukliznę, zmarszczki i ciemne pręgi na szyi i włosy z ramion i biustu. — Wszelkie zabiegi prowadzę sumiennie i naukowo. **Dyskrecja zapewniona. Ceny przystępne.** — Przyjęcia 11—1 i pół i 4—8. r1675—4

1-e kulinarne kursy zaoczne.
CAŁKOWITY KURS WYKŁADÓW p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY" około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronic wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZÓWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniam należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Stori Bolszoj pr. № 56. 2736—0

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. Lewkowicz
powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914" Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—
niedziele od 9 do 3. 2701—

Dr. J Silberstrom
Zawadzka № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.
Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc. drzyjmuje od 12-2, 5 w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-5.

Doktór Med. Leon
Wacław Olszewski
Ewangielicka 5.
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Przyjmuje do 10-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6
Telefonu nr. 21-19.

Dr. S. Sznitkind
Srednia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i 4½ do 9 wiecz

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. **Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł
Dla pań osobna poczekalnia

Doktór W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**
9—12 r. i 5—8 pp.
Panie od 4—5 pp.

Doktór Eugenja KERER-GERSZUNI
POWRÓCIŁA.
Choroby kobiece
przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 p
w Niedzielę do 12-ej przed połud.
PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07
1516—0

Dr. D. Helman
powrócił.
Choroby uszu, nosa i gardła
10—12 rano; 5—7 po poł.
Mikołajewska 4 tel. 16-0

Potrzebny
Zdolny bukieciarz
lub **bukieciarka,** do kwiaciarni „Mimoza" Piotrkowska 68. 4107 3—1

Tow. Akc.

Warszawskiej Fabryki Dywanów

Piotrkowska 44.

Dziś w Czwartek, 13-go i dni następnych

w wielkiej sali GRAND HOTELU (wejście z ul. Krótkiej)

Wystawa Dywanów Wschodnich

Dywany Perskie:

Muskabad — Chorassan — Taebris — Yoravhan — Kirman — Hamedan — Bidjar — Yesd Saruk — Senne.

Dywany Tureckie:

Ghiordes — Sarakheni — Borlov — Bergamo Uschak — Hereke — Ladik — Kula — Mudjur Juruk

Wszystkie wielkości do 7 i pół mtr. długości i 5 metr. szerokości.

Wielki Wybór Dywanów Starych

Okazy muzealne do 45000 rubli wartości.

Dywany Azji ǂ Dywany Kaukaskie

Buchara
Jomud
Teke
Beschir
Afghan

Po cenach bardzo przystępnych.

Schirwan
Gendje
Talisch
Chila
Kuba

Zwiedzenie wystawy nie pociąga za sobą żadnego obowiązku kupna.

40 dni
!! BEZPŁATNIE !!

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)

zwracamy pieniądze

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb storona, Bolszoj prosp., 56—565 J. K. PETERS.

Polecam wyjątkowo tanio!

Resztki różnych towarów na toalety damskie, i dziecinne. Hafty szwajcarskie i kaliskie, także pończochy, skarpetki, koszule damskie i chustki oraz sztory, firanki i portjery w wielkim wyborze. Andrzeja 44 parter, front. 1340—10

Meble

tanio do sprzedania kredens, kanapa, szafa, stół, a także meble kuchenne. Do oglądania co dziennie między 2 i 5 popołudniu Ul. Św. Benedykta № 30 m. 9. 4075—

Mieszkanie składające się z

5 pokoi

i kuchni z wszelkiemi wygodami, z elektrycznem oświetleniem, II piętro front, do wynajęcia od Nowego Roku. Mikołajewska 4. Wiadomomość u D ra D. Heimana. 4062—3

Dobra domowa krawcowa może się zgłosić Piotrkowska 42, mieszkania 3, z frontu. Zgłaszać się między godzinami 2—3 4055—3

Doktór med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Nr. telefonu 32—62.

Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 pop

Marki

pocztowe rosyjskie jubileuszowe stemplowane kupuje introligatornia i fabryke kotyljonów. Łódź, Lipowa 80.

Gabinet dentystyczny

E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera)

Leczenie i usuwanie zębów, **absolutnie bez bólu,** elektrycznością Plomby i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowanie krzywych zębów. **Masaż wibracyjny.** r1553-0

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Sensacja! Sensacja! Sensacja!

OPERA W „CASINIE“

Jedyny egzemplarz na Królestwo!!

HALKA

Wielka opera S. MONIUSZKI w 3 aktach na filmie, w wykonaniu najlepszych artystów Warszawskich teatrów rządowych z p. **Leszczyńskim i panną Starską** w gł. rolach.

Prócz tego: 2 wielkie dramaty amerykańskie w 4 częśc.

w wykonaniu najlepszych artystów Teatrów New-Yorskich.

I Nad Program: Prens i Wenera

Wspaniała komedja z ulubieńcem Sz. Publiczności **Prensem** w głównej roli.

Program trwa przeszło 3 GODZINY! — Ceny zwyczajne!!

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego **m. Łodzi,**

podaje do powszechnej wiadomości posiadaczy 5 proc. listów zastawnych serji V-ej, że z dniem 20 Listopada r. b. n. s. rozpocznie się dołączanie nowych arkuszy kuponowych. na trzecie dziesięciolecie, do listów zastawnych rzeczonej serji, t. j. na okres czasu od kuponu majowego 1914 r. do kuponu listopadowepo 1923 r. Dołączanie odbywać się będzie: w kasie Towarzystwa Kredytowogo m. Łodzi, w Oddziale Banku Handlowego Łódzkiego w Warszawie, przy ul. Erywańskiej, pod № 6 i w Petersburskim Banku Handlowym w Petersburgu przy ul. Newski Prospekt № 7—9.

Dla dołączenia nowych arkuszy kuponowych winny być złożone listy zastawne serji V-ej z wyszczególnieniem numerów listów na osobnych deklaracjach, które otrzymywać można w pomienionych instytucjach kredytowych.

Wreszcie nadmienia się, że do listów, znajdujących się na przechowaniu w kasie Towarzystwa, nowe arkusze kuponowe dołączone zostaną bez współudziału osób interesowanych. r1676—3—1

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengue

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9½ do 12½ i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne:

Agent-inkasent z kaucją rb. 50 potrzebny do branży-aptecznо-perfumeryjnej. Konstantynowska № 50 m. 19. od 4-ej do 6-ej wieczór.

Do wynajęcia lokal o 2 pokojach z dużym sklepem (była piwiarnia) odpowiednim dla każdego interesu ul. Konstantynowska № 80, u gospodarza. 4099—3

Do sprzedania **anlasser** do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sień. 3740—0

Do oddania na własność 9-cio miesięczny chłopczyk, chrzczony. Zielona 28. Andrzej Biliński. 4092-2

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość, Pańska № 8, w sklepie. 4077-3

Frebianka z 4-ro klasowem wykształceniem poszukuje lekcji w domach prywatnych. Oferty „M. S“. proszę składać w adm. „Kurjera“.

Gospodarka z 7-miu morgow ziemi ornej i morgi sadu z zabudowaniami przy lesie i wodzie zdatna na letnisko do sprzedania, za 850 rbl. z powodu śmierci ojca. Mania. Człapiński. 4068—2

Mechanik znający dokładnie maszyny do pisania potrzebny do składu patnefonów Piotrkowska 118. 4108—1

Maszyny 2 Singera pięknie szyjące pierścieniowa 18 rb. ręczna 10 rb. Piotrkowska 103-5. 4060—3

Maszyny 2 Singera bębenkowe prawie nowe i maszyna za 16 rb. Konstantynowska 23—1. 4051-3

Meble sypialne i stołowe z siedmiu pokojów, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafy, umywalnie, szafkę kawalerską, lampy, obrusy, story, lustra, salon machoniowy sprzedaję barazo tanio. Wiadomość Skwerowa 5 m. 9. 4063—6

Magiel do sprzedania. Ul. Pieprzowa № 9. 4086—3—1

Najtańsze źródło maszyn do szycia ręczne od 20 nożne od 40 rb. na raty. Piotrkowska № 209 m. 11.

Potrzebna frebianka do Schroniska dla dzieci. Smugowa 4. od 10 do 5. 4072—3

Przybłąkała się koza. Do odebrania za wynagrodzeniem u Jankla Ternera, Pasaż-Szulca 12. 4106-1

Potrzebni czeladnicy szewccy zaciągacze, obszywacze, nakładacze, obijacze, Aleksandrowska № 39. S. Braun. 4081—3

Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość: w adm. "Nowego Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia № 37. 3418—0

Pokój do wynajęcia, przy inteligentnej rodzinie słoneczny, z frontu. Zawadzka 46, m. 7.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Udzielam lekcji gry na **mandolinie**. Konstantynowska № 24 m. 9, prawa oficyna, II piętro od 2—4 po południu i od 7—8 wieczorem. 3848—1

2 fortepiany mało używane zagraniczne Rönischa oraz nowe pianino. Skład Chodkowskiego Mikołajewska 25. 4101—2

2 pokoje z kuchnią za 14 rb. miesięcznie przy ul. Ciepłej № 4 za ogrodem Gelicha zaraz lub od 1-go Stycznia Koziny Pepliński. 4103—2

Zaginął pies, „cwajnos“, centkowany, uszy obcięte. Proszę go odprowadzić za nagrodą lub wskazać gdzie się znajduje. Widzew za niciarnia Wilanowska 14, sklep. 4080—3

Zaginął dublikat tracntu z dn. 6 listopada 1912 r. za № 277 289 wydany z kolei Fabryczno-Łódzkiej na Łódź-Ekaterynosław na imię I. A. Kogana. Takowy jest nieważny zwrócić. Pańska № 23. 4102—3

Zaginęło zaliczenie wydane 9|8 st st. z kolei Fabryczno-Łódzkiej na imię Ch. Pogir za № 56468 na st. Gryszeno na 47 rb. 40 kop. Oddać Cegielniana 46. 4069—3

Zaginął paszport, wydany z m. Sochaczewa, gub. warszawskiej na imię Altera Bencjona Seliera. 4104—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Koło, gub. kaliskiej, na imię Chaima Słomki. 4109—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Wierzchy, powiatu sieradzkiego, guberni Kaliskiej, na imię Grzegorza Stachury. 4070—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Tomasza Zamżyckiego. 4074—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Leśmierz, pow. łęczyckiego gub. kaliskiej, na imię Bronisława Zawieruchy. 4078—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Ręczno, pow. i gub. piotrkowskiej na imię Marjanny Bielasz. 4079—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Warszawy na imię Balbiny Zisman. 4083—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Augusta Bernhardta. 4089—3—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Stanisława Michalskiego. 4097—3—1

Wydawca **Antoni Książek.** W Zarządzie Nakładu Zachodnia 37 Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Jarzęcki.**